

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje o 1 godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

## Prezydent Estonji w Warszawie

Dostojnego gościa oczekiwał na dworcu p. prez. Rzplitej oraz rząd in corpore —  
**Dr. Strandman złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu**

WARSZAWA, 9 II. (PAT). — Dziś stolica państwa polskiego powitała w swych murach naczelnika państwa estońskiego, dr. Otto Strandmana. Wszystkie domy udekorowano flagami narodowymi. Dworzec przybrano chorągwiemi polskimi i estońskimi. Przed dworcem ustawione były oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami, na peronie ustawiona była kompanja honorowa 30 p.p. ze sztandarem i orkiestrą.

### Na dworcu

Na pół godziny przed przybyciem specjalnego pociągu wiozącego naczelnika państwa estońskiego i osoby, towarzyszące mu w podróży do Polski, zebrał się w salonie recepcyjnym na dworcu członkowie rządu z prezesem rady ministrów prof. dr. Bartlem na czele, marszałkowie: sejmu Daszyński i senatu Szymański, gen. Wróblewski, komendant miasta płk. Wieniawa - Długoszowski, prezydent miasta Słomiński oraz wyznaczeni służbowo urzędnicy M. S. Z.

O godz. 9.45 przybył na dworzec prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Mościcki. Z chwilą przybycia p. prezydenta Rzeczypospolitej zgromadzone przed dworcem oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra zaś wykonała hymn narodowy.

### Powitanie

Punktualnie o godz. 10 zjechał na peron specjalny pociąg, w którym jechał naczelnik państwa Strandman. W tej chwili

ustawiona w pobliżu dworca baterja oddała salwę armatnią — 21 strzałów. Przed wyjściem z wagonu p. naczelnika państwa estońskiego ustawila się niezwłocznie podwójna warta honorowa. Po wzajemnym zaprezentowaniu członków obu swit prezydent Rzeczypospolitej wraz z naczelnikiem państwa estońskiego przeszli przed frontem kompanji honorowej, poczem zbliżywszy się do grupy dostojników polskich, oczekujących na peronie, p. prezydent Rzeczypospolitej przedstawił naczelnikowi Strandmanowi członków rządu i inne osoby.

Po krótkim cercle w salonie recepcyjnym obaj panowie prezydenci państw ukazali się u wyjścia z dworca na plac. W chwili pojawienia się w drzwiach najwyższych dostojników państw oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra zaś odegrała estoński hymn narodowy.

### Na ulicach Warszawy

Wkrótce obaj panowie prezydenci państw zeszli do oczekującego samochodu, udekorowanego sztandarami naczelnika państwa estońskiego i prezydenta Rzplitej. Samochód, wiozący panów prezydentów, otoczyła eskorta honorowa po pół szwadrona szwoleżerów przed i za samochodem, poczem uformował się orszak dygnitarzy estońskich i polskich.

Orszak, poprzedzony 4 trębaczami na białych koniach, ruszył z przed dworca ulicami: Marszałkowską, Królewską, Krakowską - Przedmieściem, do

Zamku królewskiego, gdzie zamieszkał naczelnik państwa estońskiego na czas swego pobytu w Warszawie. Wzdłuż całej drogi ustawione były po obu stronach ulic szpalery wojska, które przy zbliżaniu się orszaku prezentowały broń, sztandary wojskowe pochylały się, orkiestra zaś grała hymny narodowe estoński i polski.

W chwili, gdy czoło orszaku ukazało się na placu Zamkowym, trębacze odegrali fanfarę, a warta zamkowa wystąpiła pod broń. W tym momencie orkiestra, znajdujące się na placu, odegrały hymn estoński, a bataljon 36 p. p. sprezentował broń przy dźwiękach hymnu estońskiego. Równocześnie na dachu w części Zamku, zajmowanej przez mieszkania prezydenta Strandmana, podniesiony został sztandar estoński.

### Wizyta u prez. Rzplitej

O godz. 11 min. 15 naczelnik państwa estońskiego w towarzystwie swego adjutanta i osób przydzielonych, przeprowadzony przez dyrektora protokołu udał się ze swoich apartamentów do apartamentów prywatnych prezydenta Rzplitej, które mu złożył wizytę. O godz. 11.45 p. prezydent Mościcki w otoczeniu osób ze swojej swity udał się z rewizytą do apartamentów p. naczelnika państwa estońskiego Strandmana.

### Mróz i śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 9 lutego. (N). — Przez cały wczorajszy dzień i w ciągu nocy sypał w Zakopanem gęsty śnieg, który pokrył grubą warstwą całe miasto. Ramo chodźki były zasypane śniegiem do wysokości płotów i ławek ulicznych. Pług przez cały dzień czyścił drogi.

W górach nastąpiły również znaczne opady.

Temperatura silnie spadła, utrzymując się około 10 st. poniżej zera.

### Na grobie Nieznanego Żołnierza

O godz. 12 dr. Strandman udał się samochodem na plac Marszałka Piłsudskiego, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Na placu przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego stała kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestrą a naprzeciwko delegacje oficerów oddziałów garnizonu stołecznego. Plac Marszałka Piłsudskiego zaległy tłumy publiczności.

Pan naczelnik państwa estońskiego odebrał raport od owiciera dowodzącego kompanją honorową przeszedł przed jej frontem, poczem wraz z otoczeniem i switą udał się w kierunku grobu Nieznanego Żołnierza. Wspaniały wieńiec z liści laurowych oraz białego bzu i czerwonych róż, przepasany wstęgami o barwach estońskich, na których widniał napis „Naczelnik Państwa Estońskiego Polakiemu Nieznanemu Żołnierzowi” — niesli generał Johnson i dyrektor departamentu politycznego Leppik. W chwili, gdy prezydent Strandman złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, orkiestra wojskowa odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

### W Belwederze

Po skończonej ceremonji prezydent dr. Strandman wpisał się do księgi pamiątkowej, następnie żegnany hymnem narodowym udał się do Belwederu, celem złożenia wizyty marszałkowi Piłsudskiemu.

Do Belwederu prezydent Strandman przybył o godz. 12 min. 30. Wizyta u marszałka Polski trwała 15 minut, poczem dr. Strandman odjechał na Zamek.

O godz. 13.30 p. marszałek Piłsudski rewizytował na Zamku p. naczelnika państwa estońskiego.

### Obiad na Zamku

O godzinie 20-ej prezydent Rzplitej wydał na cześć naczelnika dr. Strandmana obiad na Zamku.

Obiad na Zamku.

Gdy wszyscy zaproszeni goście zebrałi się w sali rycerskiej, wówczas do sali tej weszli z sali marmurowej obaj panowie prezydenci i odbyli cercle.

Po cercle uformował się orszak parami i wszyscy obecni przeszli do sali sztandarowej.

W sali sztandarowej do stołu zasiadli pp. prezydent Rzplitej i prezydent Estonji obok siebie.

W czasie deseru prezydent Rzplitej i naczelnik państwa estońskiego wygłosili przemówienia.

W obiedzie wzięli udział: marszałek Piłsudski, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu z małżonkami z prezesem rady ministrów dr. prof. Bartlem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z małżonkami i dziekanem nuncjuszem apostolskim monsignorem Marmaggiem na czele, kardynał Kakowski, superintendent Bursche, generał Konarzewski, wiceminister Wysocki, szef sztabu gen. Piskor, dowódca O. K. nr. 1 gen. Wróblewski komendant miasta pułk. Wieniawa - Długoszowski, prezydent miasta inż. Słomiński, prezes rady miejskiej Jaworowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, poseł Janusz Radziwiłł, szef kancelarji cywilnej Listewicz, naczelnik Holówko, szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski i inni.

Ogółem w obiedzie wzięło udział 120 osób.

### Podwieczorek w poselstwie

WARSZAWA, 9 lutego. (PAT). — O godz. 5ej po poł. naczelnik państwa estońskiego dr. Strandman podejmował podwieczorkiem w poselstwie estońskiem przedstawicieli kolonji estońskiej w Warszawie, oraz grono zaproszonych gości z kół towarzyskich Warszawy.

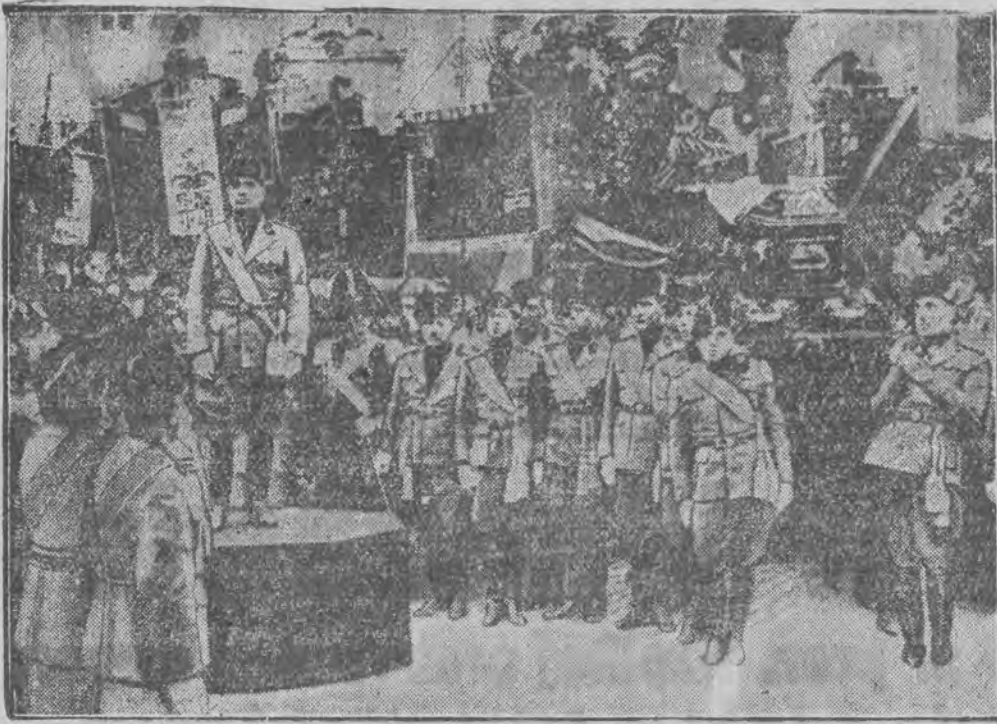
W dniu 8 b. m. w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego Piotrkowska 243 na Wieczornicy Pracy została zgubiona

**złota branzoletka**

Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do Redakcji „Głosu Porannego“



# Uroczysty pogrzeb włoskiego ministra pracy Michala Bianchi



Mussolini (na podjum) żegna zmarłego przyjaciela i współpracownika.

Kancelerz austrijski Schöber (w cylindrze) kroczy w orszaku pogrzebowym.

## Samobójstwo więźnia Wolał śmierć niż chłosta

LONDYN, 9 lutego. (PAT). — W jednym z więzień Londynu, Wandsworth, wydarzył się wypadek, który poruszył opinię publiczną w Anglii i który spowoduje niżej dalekosiężne konsekwencje w przepisach karno - więzennych Anglii.

Więzień Spies, skazany za usiłowanie rabunku na dziesięć lat więzienia oraz na dodatkową karę chłosty, w chwili, gdy dozorca w więzieniu prowadził go do celu wymierzenia chłosty, skoczył z parawetu schodów i zabił się na miejscu.

Ponieważ on samobójstwo w obawie przed chłostą. Kara ta dodawana jest do wymierzonej kary pozbawienia wolności, gdy przestępstwo popełnione zostało przy użyciu gwałtu. Stwierdzenie chłosty wzburzyło liberalnie myślącą część społeczeństwa angielskiego.

Z surowym potępieniem tego średniowiecznego zwyczaju wystąpił Bernard Shaw, który na łamach dziennika liberalnego „Star“ wypowiedział się przeciwko chłostce, zaznaczając, że jeśli ciał uważa ją za jedyny właściwy sposób ukarania przestępcy, nie powinien jednoznacznie skazywać na więzienie. Połączenie tych kar, uważa G. B.

Siła za mśc'we i absurdałne. Poza tem znany poseł Labour Party dr. Hastings zgłosił w tej sprawie w parlamencie interpelację.

cię, w odpowiedzi na którą minister spraw wewnętrznych Clynes obiecał poddać całą sprawę ścisłej rewizji.

## Niemcy mistrzem Europy w hokeju Drużyna niemiecka pokonała Szwajcarrę 2:1 (1:0 0:1 1:0)

BERLIN, 9 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).  
Dzisiaj w godzinach wieczorowych odbyło się w tutajszym pałacu lo-

dowym sensacyjno spotkanie hokejowe o tytuł mistrza Europy między reprezentacjami Szwajcarii i Niemiec.

W pierwszej tercji zdobywały Niemcy jedną bramkę, uwiadamiając ich lekką przewagę w tej fazie gry. W drugiej tercji zabierają się szwajcarzy energiczniej do pracy, uwieńczoną zdobyciem wyrównanego punktu. Stan ten utrzymuje się przez dłuższy czas i dopiero w ostatniej tercji zdobywają Niemcy zwycięską bramkę, decydującą o mistrzostwie Europy.

W poniedziałek odbędzie się tu spotkanie Kanada — Niemcy o mistrzostwo świata. Szwajcarzy zaś ma gra z Czechosłowacją. Spotkanie to będzie rozegrane jako towarzyskie.

## Belgijskie marki jubileuszowe



wydane z okazji 100 ej rocznicy niepodległości Belgii, wvobrażają postacie królów Leopolda I, Leopolda II i Alberta.

Zapisujcie się  
na członków L.O.P.P.

**W KARNAWALE**  
przed balem musi każda pani usunąć zbyteczne włosy kremem  
**FEMY**

## Porażka Petkiewicza w Ameryce

NOWY JORK, 9 lutego. (PAT). — W sobotę wieczorem w zawodach międzynarodowych w Nowym Jorku Petkiewicz wziął udział w biegu na 2 mile — 3218 metrów. Petkiewicz prowadził od startu przez cały czas biegu, dopiero na 80 metrów przed taśmą za wodnik uniwersytetu „Pensylwania“, Rekers, wysunął się otrzym spurtem naprzód, wygrywając bieg różnicą 9 metrów.

## Redaktor „La Rumeur“ skazany na 4 lata więzienia

PARYŻ, 8 lutego. (ATU). — W procesie o wymuszenie i oszustwo, wytoczonym przez Martę Henau, bohaterkę słynnej panamy firmowej, przeciwko b. naczelnemu redaktorowi „La Rumeur“, Argentiowi, zapadł wyrok, skazujący redaktora na 4 lata więzienia i wysoką grzywnę. Sekretarz jego, Waldteufel, otrzymał 14 miesięcy więzienia.

## Krwawy okres prze wyborczy w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 9 lutego. (PAT). — Agencja Reutersa donosi, że zamach na wice - prezydenta republiki, Mello Vianna, miał miejsce w czasie bankietu, na którym rozpoczęto dyskusję na temat wyborów. Dyskusja doprowadziła do ostrej wymiany zdań na temat wyborów i wreszcie do katastrofy.

Wskutek strzelaniny zabiło 5 osób, rano ono ciężko 15. Mello Vianna otrzymał postrzał rewolwerowy w tylną okolice szyi.

## Sensacyjna porażka kanadyjczyków Austria — Kanada 1:0

WIEN, 9 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Tryumfalny pochód kanadyjczyków po torach łyżwiarskich Europy został niespodziewanie przerwany przez reprezentację Austrii, której udało się pokonać zamorskich gości w stosunku 1:0. Pierwsza i prawdopodobnie też ostatnia porażka znokosnych kanadyjczyków jest bezspornie największą sensacją sportową świata.

absolutnie wyższości Austrii, której poszczęściło się w pierwszej tercji. Austriacy zdobyli niepodziwianie punkt, następnie zamulowali też swoją bramkę, że krążek wysyłany przez kanadyjczyków nie mógł w żaden sposób trafić do bramki wiedeńskiej.

Już jednak dzisiaj zemścił się kanadyjczycy za powyższą porażkę, bijąc drużynę W. E. V. w stosunku 6:0. Kanadyjczycy grali znów pierwszorzędnie, wykazując iż są bezkonkurencyjni.

Przebieg meczu nie wykazał



Dzisiaj i dni następnych.

Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

## „Bezbożne dziewczę“

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców. „wychowanych“ przez społeczeństwo w domach poprawczych. Realizacja Cecile B. De Millea w rolach gł. Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quilan, George Durnea

Pocz. o g. 4.30 po pol.  
Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. 1431





# Pierścienie 3 rubinem

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 10 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 2

(Ciąg dalszy).

## ROZDZIAŁ III

W kilka minut potem, jak Manfred Stein opuścił swój dom, przybyła Ewa Bruck, siostra Leny. Powitanie było niezwykle serdeczne, bowiem siostry nie widziały się od kilku miesięcy.

— Ewo! Ty u nas! Co za miła niespodzianka! — mówiła Lena, pomagając złotowłosej kobiecie w zdjęciu palta.

— Nie mogłam już wytrzymać w domu, — wyznała szczerze Ewa. — Latem na wsi jest bardzo miło, ale gdy nadchodzi jesień i zaczyna się wielki sezon, ciągnie mnie do miasta.

— A rodzice? — pytała Lena.

Ewa usiadła na fotelu.

— W domu wszystko w porządku. Ojciec jest bardzo rado wolony z tegorocznych zbiorów. Mimo suszy wszystko się doskonale udało. Matka przed trzema tygodniami była niezdrówą, ale rana się już całkiem dobrze. Wiesz przecież, Leno, że my, wieśniacy z północy, mamy silne natury.

Ewa roześmiała się serdecznie. Dziewiętnastoletnia panienka pełna była wesołości i radości życia.

— Jesteś mocno opalona! — podziwiała Lena siostrę. — Twoja złota włosy pięknie odcinają się od ciemnej cery!

Ewa przyknęła oczy i rzekła cicho:

— Horst Szöttler chyba mnie nie pozna.

— Komunikujesz się z Horstem? Czy pisuje do ciebie? — spytała Lena.

Ewa spojrzała na czubki swych pantofelków, starając się zachować obojętność, ale nie mogła ukryć szkarłatnych rumieńców, które wystąpiły na jej twarzy.

— Naturalnie, korespondujemy ze sobą! Gdyby nie to, skąd wiedziałabym, że złoży ci wkrótce wizytę?

— A ja nie o tem nie wiem! — zwołała wesoło Lena.

Od wiosny, którą spędziła na wsi, w swych dobrach, nie widziała przyjaciela młodości. Jak los dziwnie kieruje ludźmi: ona nie chciała Horsta i poślubiła Manfreda, a teraz Horst sięga po jej siostrę. Ewa była całkiem odmiennym typem. Zdrowsza, nie tak sentymentalna i prawie nie nerwowa. Nigdy nie będzie luksusową żoną, ale napewno dobrą gospodynią i matką.

Lena pochyliła się i spojrzała na siostrę.

— Cieszysz się, że Szöttler nas odwiedzi?

Ewa uśmiechnęła się.

— Tak.

Panie postanowiły, że wszyscy razem pójdą na pokaz mód do Lamperta.

— Wkrótce nadejdzie Manfred; ucieszysz się, żeś przyjechała. Często marzy on o swej małej szwagierce, — żartowała Lena.

— A jakie są teraz jego stosunki z Horstem — z panem

Szöttlerem, — poprawiła się Ewa.

— Całkiem dobre, — odparła Lena. — Tylko pierścienia z rubinem nie wolno mi włożyć na palec. Fred nie chce abym nosiła jakikolwiek klejnot, nie pochodzący od niego.

Ewa roześmiała się.

— Czy wszyscy mężczyźni są tacy?

Lena wzruszyła ramionami:

— Wszyscy są zazdrośni. I to jest dobre, naturalnie o ile nie wkracza w dziedzinę tyranii.

W tej samej chwili rozległ

szósty dźwięk dzwona.

— Co to jest? — spytała Lena.

— To dzwonek, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

— Czy to jest dzwonek? — spytała Lena.

— Tak, — rzekła Ewa.

się przed domem jakiś krzyk, a potem jęki i rżenie.

Ewa i Lena wybiegły do sieni.

— Na miłość Łoska! Co się stało? — pytały obie, zbiegając szybko ze schodów.

Przed drzwiami domu przedstawił się ich oczom smutny widok: na ziemi leżał biednie ubrany, starszy człowiek i wił się z bólu.

— Kurcze! — rzekł ogrodnik, który nadbiegł z parku.

— Czy nie można mu jakoś pomóc? — spytała Lena.

Ogrodnik zmarszczył czoło.

— Trzeba czekać, — rzekł.

— Ale przecież nie możemy pozwolić, aby ten człowiek umarł tu pod naszymi drzwiami! — krzyknęła niecierpliwie Ewa.

Na ulicy zebrała się gromadka ludzi.

— Wnieście go do domu! — rozkazała Lena.

Służba wnieśli starca do sieni i ułożyli na przyniesionych kołdrach. Pokojówka Leny przyniosła wodę i koniak. Choremu po kilku chwilach zrobiło się lepiej. Wypił i poprosił o jeszcze.

Lena podała mu drugi, a potem trzeci kieliszek.

— Im więcej, tem lepiej! — mruzczał ogrodnik.

Nieznamy wreszcie usiadł i uśmiechnął z wdzięcznością. Jego podstępne, chytre oczki biegały od jednej osoby do drugiej. Otoczenie, zdaje się przypało mu do gustu; podobała

mu się ta elegancko urządzona sieni, miłe ciepło i noże obie piękne kobiety.

Nie można się więc dziwić, że chcąc przedłużyć pobyt w tym domu, szepnęła:

— Jestem głodny...

Pokojówka przyniosła z kuchni kawę i chleb z serem, lecz stary nie kwapił się do jedzenia, lecz sięgnął po koniak i pociągnął parę potężnych łyków, nim Lena wyjęła mu flaszkę z rąk.

— O nie, mój drogi, — rzekła z uśmiechem, — za dużo tego dobrego...

Wogóle ze starego nie można było nic wydobyć. Gdy zaczęto go wypytwać, kim jest i skąd się tu wziął, zabrał się do odcierania. Kiwnął głową, rzekł grzecznie „Dziękuję“ i wyszedł. Miejskańcy willi rozbawieni patrzyli za nim.

— To mi się nie podoba! — rzekł ogrodnik.

— Myślicie, że symulował? — spytała Lena.

Ogrodnik wzruszył ramionami i rzekł:

— Kto go wie...

(d. c. u.)

Dr. med. 1065

S. Niewiażski

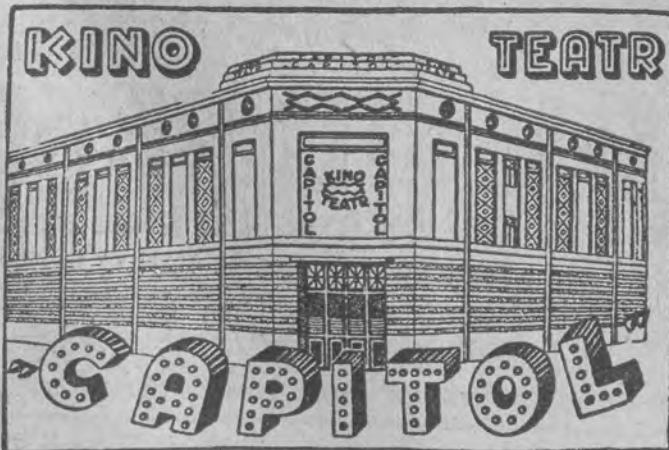
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych

leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

Oddzielna poczekalnia dla pań



Dzisiaj wielka premiera!

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

Dramat płomiennej i wzniosłej miłości pełen subtelnego czaru i poezji p. t.

## SEN O MIŁOŚCI

Reż. FRED NIBLO

W ROLACH GŁÓWNYCH:

JOAN GRAWFORD

NILS ASTHER



## Wiadomości bieżące

## Podatki płatne w lutym

W miesiącu lutym płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) w ciągu całego miesiąca — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV roku 1929 tudzież podatek od lokali za I kwartał 1930 r.;

2) do 15 lutego załączka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w styczniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za pracę najemną — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia, ponadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym.

## Upadłość firmy Leon Mordyaner w Łodzi

Sąd handlowy przy sądzie 6-kręgowym w Łodzi rozpatrywał podanie firmy: fabryka wyrobów włókienniczych Leon Mordyaner w Łodzi. Firma ta niedawno zawiesiła wypłaty i zgłosiła podanie o nadzór sądowy. Sąd handlowy ogłosił firmie upadłość. Kuratorem miano wany został mce. Stanisław Pawłowski.

## Pomoc dla bezrobotnych pozbawionych zasiłku

## Od 20 do 70 zł' wypłacać będzie obywatelski komitet

W siedzibie urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie komitetu pomocy bezrobotnym, którzy nie pobierają żadnych zasiłków.

Przewodniczył wicewojewoda dr. Rożniecki, obecni byli starosta Dychdalewicz, starosta Rzewski, inspektor Niedzielski, insp. Wojtkiewicz, pułk. Vogel, oraz przedstawiciele związków zawodowych.

Po dłuższych debatach ustalono stawki pomocy dla najbiedniejszych na zł. 20 dla ka-

walerów, dla posiadających 2 członków rodziny na zł. 30, trzech lub czterech członków rodziny na zł. 30, trzech lub czterech członków — 40 zł., dla pięciu lub sześciu — 60 zł. i dla posiadających rodziny ponad sześć osób zł. 70.

Jako członkowie rodziny liczy się osoby do lat 18, przy czym celem ścisłej kontroli właściciele domów otrzymają specjalne formularze, dotyczące się kandydatów do pomocy i formularze te będą zatwierdzane

przez komisariaty policji.

Potwierdzony przez policję blankiet wymieniony będzie na legitymację w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i komitet obywatelski na zasadzie tej legitymacji wypłaci odpowiednią stawkę. Komitet obywatelski posiadać będzie dwa biura wypłat w dwóch punktach miasta.

Na następnym posiedzeniu komitetu omawiana będzie sprawa wydawania obiadów bezrobotnej inteligencji.

## Krzywdzący przepis zniesiony

## Dzieci bezrobotnego pomimo zatrudnienia matki będą otrzymywały zapomogi

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu bawiła w Łodzi komisja lustracyjna Funduszu Bezrobocia z dyr. Kmitą na czele, która dokonała lustracji w łódzkim oddziale Funduszu Bezrobocia oraz na miejscu zapoznana się z warunkami życia bezrobotnych, korzystających z zapomóg.

Po powrocie do Warszawy dyr. Kmita zwołał posiedzenie zarządu głównego, na którym po dłuższej dyskusji zapadła ważna decyzja w sprawie przedewszystkiem interesującej Łódź. Według dotychczasowych

przepisów dzieci bezrobotnego, również niepracujące, otrzymywały zapomogę tylko w wypadku, gdy i matka ich była bezrobotną, w przeciwnym bowiem razie tracili prawo do pobierania zapomóg.

Te przepisy w dużym stopniu krzywdziły cały szereg łódzkich rodzin robotniczych, gdyż minimalny zarobek matki nie mógł w żaden sposób starczyć na utrzymanie rodziny.

Dlatego też związki zawodowe kilkakrotnie interwenjowały w głównym Funduszu i w ministerstwie pracy w tej sprawie, prosząc o zniesienie krzywdzącego przepisu. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia po dokładnym zaznajomieniu się z tą sprawą, postanowił uchylić ten przepis i dzieciom bezrobotnego, pomimo zatrudnienia matki zapomogi wypłacać.

Decyzja ta została przesłana ministerstwu pracy i opieki społecznej do akceptacji.

Sprawa ta jest szczególnie ważna dla Łodzi, gdzie są całe szeregi rodzin, których jedynie matka pracuje, a które na mocy dotychczas obowiązujących przepisów były pozbawione zapomóg.

## Łódzka elektrownia zelektryfikuje Konstantynów i Aleksandrów

W ubiegłym tygodniu do Warszawy udały się delegacje samorządów miast Konstantynowa i Aleksandrowa, w osobach burmistrzów pp. Gryzła i Andrzejaka, którzy interwenjowali w ministerstwie robót publicznych, domagając się przyspieszenia elektryfikacji tych miast.

Przedstawiciel min. robót publicznych oświadczył, że Konstantynów i Aleksandrów zostaną zelektryfikowane do rozpatrzenia projektów Harrimana, albowiem miasta te znajdują się na terenie uprawnień wymienionego koncernu. W razie, gdyby nie doszło do porozumienia z grupą Harrimana, min. rob. publ. wyda zezwolenie na elektryfikację tych miast Łódzkiemu towarzystwu elektrycznemu i roboty mogłyby być rozpoczęte na wiosnę r. b.



## Zelazna Maska



## GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego HENRYKA BATAILLEA „Madame Colibri“ opracowane przez

## JOE MAY'A

## Gdy kobieta się zapomni...

Jakże często życie łączy płomienną miłość młodego mężczyzny z dojrzałą piękną kobietą

## Gdy kobieta się zapomni...

obnaża dzisiejsze małżeństwo, jest to głęboka wrzuszająca tragedia małżeńska

W rolach głównych:

MARJA JACOBINI

Frank LEDERER

niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny“

HELENA HALLIER

najpiękniejsza blondynka Francji.

wkrótce Grand Kino

1442

## Toporem w głowę poranili pijacy swego towarzysza

Wczoraj przed wieczorem ulica Pomorska była terenem krwawej awantury między trzema pijakami.

Rezultat bójk był taki, że jeden z uczestników Jan Chaberski, zamieszkały przy ul. Zagajnikowej 9, został ciężko poraniony toporem w głowę.

Zaalarmowano policję i pogotowie. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannego Chaberskiego, przewiózł go do domu.

Pozostałym dwóm Julianowi Adamskiemu (Pomorska 130) i Zygmuntovi Arndtowi (Pomorska 122) spisano protokół.

Następną „LUNY“ będzie najrewelacja większe arcydzieło Fox-Filmu. Mistrza reżyserji F. W. MURNAUA

## 4-eh DJABŁÓW

według słynnej powieści H. BANGA.

JANET GAYNOR, Mary Duncan, Charles Morton i Barry Norton w rolach głównych. 1439

Zapisujcie się na członków LOPP.

Genjalny artysta i śpiewak

AL JOLSON

jako „CZŁOWIEK Z TRUMBU“ w filmie...

1433



# Wyjaśnienie żydowskich inwalidów wojennych w związku z artykułem p.t. „Wprowadzenie w błąd opinii publicznej“

Do Szanownej Redakcji „Głos Poranny“ w Łodzi.

Prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego komunikatu:

W numerze 37 „Kurjera Łódzkiego“ z dnia 7 b. m. pojawiło się ogłoszenie koła związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi, ul. Gdańska 57, p. tyt. „Wprowadzanie w błąd opinii publicznej“, zawierające od pierwszego do ostatniego wiersza cały szereg nieścisłości i na paści, niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy, obliczonych tylko na szkolenie naszej organizacji związku żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3-5 (obejmującej prawie, że wszystkich żydowskich inwalidów, wdowy i sieroty wojenne).

Ponieważ jesteśmy dalecy od tego, aby prowadzić na łamach

prasy z kołem związku inwalidów wojen. R. P. polemikę na ten temat, gdyż uważamy to po niżej naszej godności, przeto podajemy do publicznej wiadomości w imię prawdy następujący stan:

1) Organizacja związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych w Łodzi, obejmująca wszystkie żydowskie ofiary wojenne na terenie miasta Łodzi i okręgu łódzkiego, została powołana do życia na skutek inicjatywy zjednoczenia związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. R. P., a zatwierdzona reskr. min. pracy i op. społ. z dn. 28 XII 1928 r. nr. 3122.

2) Wspomniana organizacja, tak samo jak wszystkie inne organizacje związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych na terenie R. P. wchodzi w skład zjednoczenia związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. R. P., do której to cen-

tralnej organizacji należą wszystkie żyd. ofiary wojenne w liczbie 60.000 członków.

3) Organizacja związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. w Łodzi, jako związek wojewódzki, otrzymała równocześnie mandat z zarządu głównego zjednoczenia związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P. na terenie województwa łódzkiego do prowadzenia agend zjednoczenia związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych.

4) W tym charakterze wystąpiła zatem organizacja żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych na terenie miasta Łodzi, która otrzymała na podstawie posiadanego mandatu ze zjednoczenia zezwolenie dyrekcji Łódzkiego towarzystwa elektrycznego sp. akc. (Elektrownia Łódzka) pismem z dn. 18 I. 1930 r. L. 2039 wydz. I. P. W. na uruchomienie biura pośrednictwa w celu regulowania należności za ograniczniki prądu elektrycznego.

Dyrekcja Łódzkiego towarzystwa elektrycznego sp. akc. spełniła zatem szlachetny czyn, albowiem przez udzielenie zezwolenia tej organizacji na prowadzenie takiego biura przyczyniła się znacznie do ulżenia doli tym najniezwyklejszym ofiarom wojny, a tem samem stworzyła nowe warsztaty pracy dla tychże, co niewątpliwie całe społeczeństwo łódzkie przyjmie z wielkim uznaniem do wiadomości i poprze tę nową placówkę usilnie. Podnieść należy, że organizacja związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. w Łodzi przychodzi z pomocą także i nieżydowskim inwalidom, wdowom i sierotom wojennym zgodnie ze swym statutem, jak to zresztą ma miejsce we wszystkich naszych podległych związkach inwalidzkich na terenie R. P. Postępowanie koła okręgowego związku inwalidów wojen. R. P. świadczy tylko o niekoleżeńskości i złośliwości, czem wystawia sobie tylko świadectwo ubóstwa, a bezstronna opinia publiczna osądzi już odpowiednio tego rodzaju postępowanie

Z. Z. Ż. I. W. i S. W.  
J. BACHNER,

Prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P.  
ST. SCHULMANN,  
Prezes Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych m. Łodzi i woj. łódzkiego.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj, w nocy, dyżurują następujące apteki: Suka. Wójcickiego (Napierkowskiego 27); W. Dantelickiego (Piotrkowska 127); Ilnicki i Cymer (Wólczańska 37); Suka. Letniewska (Plac Wolności 2); Suka. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahrze (Aleksandrowska 80).

## Wcielenie do szeregów poborowych rocznika 1908

Jak się dowiadujemy, odnosne władze wojskowe rozpoczęły rozsyłanie kart wcielenia poborowym rocznika 1908, którzy podczas ostatniego poboru zostali uznani za zdolnych do służby wojskowej.

Narazie karty rozsyłane są osobom, zaliczonym do służby w

artylerji i wojskach technicznych. Wcielenie tych osób nastąpi pomiędzy 15 a 20 b. m. W najbliższym czasie zaczną się rozsyłanie kart powołania osobom przydzielonym do piechoty. Wcielenie tych osób trwać będzie między 2 a 5-ym marca.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1141,8 m.  
11,50 Sygnał czasu, hejnał marmjaki.  
12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.  
16,15 Program dla dzieci.  
16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.  
17,45 Muzyka lekka.  
18,45 „Rozmaitości“.  
19,10 „Skrzynka pocztowa - rolnicza“.  
20,15 Feljton p. t. „Jazz w Ameryce Północnej“ — wygl. dr. Simonówna.  
20,30 Operetka „Młodzieniec 114 letni“.  
22,00 Feljton p. t. „Czarne gabinety“ — wygl. prof. Mościcka.  
23,00 Muzyka salonowa.

Lpct (259)  
21,15 Smyczkowe instrumenty baroku.  
Monachjum (533)  
20,45 Kwartety smyczkowe: Graenera op. 54 i Schmda op. 26.  
Neapol (331)  
21,00 Opera Verdiego „Potęga przeznaczenia“.  
Wiedeń (517)  
20,05 Kwartety smyczkowe: Brahmsa op. 51 nr. 2 i Dworzaka Es-dur (Zespół prof. Rose).  
Bukareszt (394)  
20,00 Kwartet smyczkowy Haydna nr. 8.  
21,15 Kwartet smyczkowy Schuberta „Śmierć i dziewczyna“.  
Bratysława (279)  
18,00 Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 18 nr. 1 i Veta op. 16.  
Budapeszt (550)  
19,30 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 3“ Beethovena, Koncert fortepianowy Mozarta, Suita „Złoty kogucik“ Korsakowa).

### RADJO ZAGRANICZNE.

Langenberg (473)  
17,30 Muzyka kameralna (Poważne warjacje op. 54 na fortepian Mendelssohna, Pieśni, Drobne utwory fortepianowe).

## HUMOR ZAGRANICZNY



### W urzędzie stanu cywilnego

— Proszę się nie śmiać, młody człowiek! To, co pan teraz robi, naprawdę nie nadaje się do śmiechu.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następnych ostatnie przedstawienia cieszącej się niebiającym powodzeniem świetnej komedji Verneulfa „Kochanek pani Vidal“.

Premiera głośnej komedji Pawła Franka „Grand Hotel“ w piątek.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj dla zrzeszeń po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. „Intryga i miłość“.

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o godz. 7,30 wiecz. przedstawienie dla związków robotniczych — „Ojciec“ A. Strindberga z dyr. K. Adwentowiczem i p. I. Horecką na czele.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wiecz.

Już w piątek premiera świetnej komedji G. Middletona i S. Olliviera p. t. „Naręczona w garniturze“ z udziałem p. Jamny Nostrzewskiej - Adwentowiczowej, b. artystki scen warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej, która odtworzy główną rolę kobiecą.

### DLACZEGO NIE?

mogące się odbyć w sali Malinowej w czwartek 18 b. m. zapowiadają się imponująco. Najwięcej zainteresowania wzbudził konkurs na najgustowniejszą (nie na najkosztowniejszą) toaletę.

Gospodarze przygotowują szereg zagranicznych gier dancingowych.

Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmuje teatr miejski, telefon 10.116.



### Dzisiaj i dni następnych!

Arcypikantna, salono-erotyczna farsa w 10-ciu aktach trwskająca werwą i humorem p. t.

## ZADATEK NA SZCZĘŚCIE

Spazmatyczne, huraganowe wybuchy śmiechu na sali. W roli głównej **DINNA GRALLA.**

Reżyserja EICHBERGA.

Początek seansów o godz. 4-ej pp., ost. 10.15 w sob. niedz. i święta od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 1.—zł.

Orkiestra pod dykcją p. R. KANTORA

## Już jutro!!!

# Stefana Zweiga

p. t.

Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów według głośnej powieści

## Listy nieznajomej (17-letnia pod narkozą)

W KINIE „PALACE“



# Międzynarodowe zawody boksyerskie

## Zawodnicy zagraniczni nie wygrali ani jednego spotkania

Klub sportowy Wldzewska Manufaktura, organizator wczorajszych zawodów w filharmonii, ponosi niewątpliwie poważną zasługę za zestawienie aż 9 meczów i to meczy pod każdym względem interesujących. Program zawodów podzielony był na dwie części: część pierwsza zapowiadała parę miejscową, część druga — zamianowana krzyżującą: „Sensacją dnia” — obejmowała cztery przewidziane a trzy doszły do skutku spotkania między Łódzianami a bokserami niemieckimi. O ile niesłusznie było ochrzczanie drugiej części programu aż sensacją, o tyle słusznym był podział, bowiem Biewald, mistrz niemieckiego Śląska w wadze lekkiej, Richter, mistrz niemieckiego Śląska wagi półciężkiej (startował przeciwko Wocce, cięższemu o 12 kg.), Mierzwa, mistrz południowo-wschodnich Niemiec i Stibbe — walczący jako ostatni, pokazali nam doprawdy pracę już bardzo bliską dobrego boksu. Z zespołu lokalnego za dowolili najbardziej Cyrana. Również interesująca była walka między Kuropatwą i Baranowskim.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie, o czym świadczyły najlepiej tłumy w sali filharmonii. Co raz liczniejszy zastęp bokserów w Łodzi i fakt, że niektórzy z naszych pięściarzy zdobyli sobie zaszczytne imiona w całym kraju, świadczą o rozpowszechnieniu się tego najbardziej „sportowego” sportu w naszym mieście. Sądzić by należało, że świadczą również o tem wielkie zastępy publiczności, niezawodzących przy wszelkich imprezach boksyerskich.

### ZALETY I WADY BOKSERÓW.

Niestety, stwierdzić musimy, że jest to raczej postęp ilościowy, niż jakościowy. Dwie gwiazdy łódzkie — Seweryniak i Stibbe — mają niezaprzeczone wszelkie dane, by stać się bokserami prawdziwie wysokiej klasy. Jednak od dłuższego czasu nie zauważamy postępu w ich sztuce: Seweryniak bierze swoją twardością i uporem niema jednak dotychczas wcale gry nóg i unika rzadko i nieumiejętnie. Stibbe — bezprzeczenie najlepszy talent z łódzian — nie nabył ostatnio szybkości i brak mu tego czegoś, czego zdobyć w boksie najtrudniej — serca do walki. Ten brak serca, t. j. zapędu i chęci zwyciężenia za wszelką cenę, jest — zdaje się — cechą psychiczną właściwą całemu boksovi polskiemu. Kwestja rasy odgrywa w boksie rolę pierwszorzędną: Polacy jako rasa świeża, mają wszelkie dane, by zabłysnąć w przyszłości na trybunach boksu wszechświatowego. W polakach dominuje twardość, nieustępliwość i odporność, brak jednak impulsywności, cechującej narody południowe i brak zawziętości yankesów. Wszystkie te zalety i wady dały się zauważyć również i wczoraj.

Wspominaliśmy, iż rozwój boksu w Łodzi uwidacznia się raczej ilościowo, niż jakościowo.

### PUBLICZNOŚĆ NIE ZNA PRZEPISÓW.

Dotyczy to jeszcze bardziej niż bokserów — publiczności, która w masie nie zna przepisów walki i jest zupełnie obca duchowi boksu. Nasi bywalcy spotkań boksyerskich — to zwolennicy puchów: szukają tylko ciosów i przy każdym dobrze ułożonym sierpowym biją brawo. Forcing i zwarcia nie są w poważaniu u ludzi, bywających w zawodach. W każdym zwarcu widzi publiczność trzymanie, a dłużej trwający forcing — za walkę francuską. Takie poglądy wywołują okrzyki i uwagi pod adresem arbitra i boksujących okrzyki zupełnie błędne i mocno de nerwujące prawdziwych zwolenników boksu. Przypominamy licznym rzeszom adorującym boks, że pięściarstwo nie polega tylko na wymianie ciosów z dystansu: bokser, prócz ramion i pięści, ma jeszcze głowę, a w niej mózg i dar myślenia; dar to odgrywający w boksie rolę nie wiele mniejszą, niż przy grze w szachy. To myślenie każe niejednokrotnie dążyć bokserowi do zwarcia: szuka zwycięstwa nie drogą ciosów z dystansu, a w walce z bliska. O tem wszystkim nasza publiczność nie wie. Stąd wynika niezwykła jej czulość na wszelkie urośnięte foule i ciosy niedozwolone. Nie każde uderzenie w kark jest foulem, nie jest niem ono zwłaszcza wtedy, gdy następuje po uniknięciu przeciwnika. Nie każde zwarcie powinno wywoływać okrzyki na sali „trzyma”, a forcing nie jest zapożyczeniem metod z walki francuskiej. Oczywiście, że publiczność o tem wszystkim wiedzieć nie może, gdyż nie widziała nigdy walki dwóch pięściarzy ekstra klasy. Choćby jedno takie spotkanie — a niewątpliwie Łódź sportowa nauczyłaby się i patrzeć na boks i rozumieć go.

### SŁABOSTKI ORGANIZACJI.

Nie wiele lepiej, choć w innej dziedzinie, rzecz się ma, jeśli chodzi o organizatorów naszych spotkań. Przedewszystkiem nigdy nie wiadomo, i zapowiadacz nigdy nie

oznajmia publiczności, jakiej wagi są obaj bokserzy. Jest to zwyczajem przyjętym na całym świecie, że wagi te podaje się do wiadomości publicznej z dokładnością do jednego grama. U nas widzi się dwóch zapasników z różnicą kilku nastu kilo, walczących w tej samej kategorii i to nie kategorii ciężkiej. Tak zwani „sekundanci”, a w języku francuskim słuszenie nazywani „pielegniarzami”, znają swój fach b. słabo. Przez jedną minutę przerwy między rundami obowiązkem sekundanta jest zwrócić zawodnikowi utracone w poprzedniej rundzie siły i dać mu nowy zapas świeżości. Przykro patrzeć, jak nasi sekundanci marują cenne sekundy przerwy. Krzesło nigdy nie jest przygotowane. Ręcznik zwykle gdzieś szuka i, nim bokser, spragniony odpoczynku usiądzie, upływa połowa czasu. Nie widzieliśmy nigdy, by w przerwach nasi bokserzy leżeli, a przecież leżąc odpoczywają o wiele lepiej, niż siedząc. Stibbe w końcu drugiej rundy był nieco oszołomiony. Nikt mu nie doradził, by w przerwie wyciągnął się dobrze. Sie dział biedak skulony i czekał goncu. Stibbe miał — zdaje się w tej samej rundzie — otwartą arterję nad okiem. Jego sekundant nie miał colodium i nie mógł mu pomóc lepiej, niż przez otarcie oka ręcznikiem. Kawatek cytryny wyjął się wprost z kieszeni. A po komendzie „ring wolny” sekundant ani myślał ruszyć. Są to drobne słabostki, lecz w sumie stwarzają one atmosferę prymitywizmu i świadczą o niskim poziomie naszego pięściarstwa. Wreszcie liny są przeważnie za mało naciągane.

O wszystkich tych sprawach mieliśmy sposobność rozmawiać z p. Ganzera, trenerem polskiego związku boksyerskiego, który — jak wiadomo — od niedawna pracuje w Łodzi. P. Ganzer, wloch, mówiący po francusku jak rodowity paryzanin, doświadczony bokser — za wodowłec, człowiek bardzo inteligentny i sportowiec w najlepszym tego słowa znaczeniu, na nasze uwagi we wszystkich kwestiach o-

mówionych powyżej, przytakiwał bardzo gorąco.

### OPINJA TRENERA GANZERY.

— Mam w Łodzi bardzo duże pole do pracy. Niektóre jego działości leżą jeszcze odlogiem, a braki, o których pan wspominał — poprostu bolą mnie. Zapewniam pana — ciągnął p. Ganzera, że przy najbliższym spotkaniu, już tych braków nie ujrzy. Wagi zawodników będą ogłaszane, liny będą naciągane, a nim rozpoczną trening bokserów, odbędą rodzaj treningu z sekundantami i wtajemniczą ich w arkania ich odpowiedzialnych i nie tak znów zupełnie prostych funkcji.

— Niewątpliwie, że się to mistrzowi uda przeprowadzić — zauważyliśmy; — czy jednak da się tak łatwo przerobić poglądy naszej publiczności — w to śmiem wątpić.

Na tę naszą uwagę mistrz Ganzera uśmiechnął się:

— Ma pan zupełną rację: trudniej wychować i wykształcić publiczność niż bokserów, ale i to przyjdzie czasem.

— A jak się panu podobają nasi bokserzy?

Na to sakramentalne pytanie mistrz Ganzera bez chwili namysłu i z widocznym głębokiem przeświadczeniem oświadczył nam co następuje:

— Macie panowie w Łodzi b. dobry materiał. Wszyscy prawie dziś występujący zapasnicy są dobrze rozwinięci fizycznie, znać na nich staranny trening. Miałbym jednak zastrzeżenie co do niektórych ćwiczeń, które zauważyłem w tutejszych salach: boks wymaga długich mięśni, gdyż one jedne są jak sprężyny, rozwierające ramiona, natomiast w wielu wypadkach spotykłem się z ćwiczeniami zupełnie nie nadającymi się dla boksera, z ćwiczeniami raczej ciężko-atlety, które — zamiast mięśnie rozciągnąć — wiążą je w krótkie i grube więzły. I to będę musiał zmienić.

— A jak się panu podoba nasz pretendent do mistrzostwa Polski, Stibbe?

— Widzę w nim zdolnego boksera. Będzie z niego w przyszłości niefbezpieczny bokser. Jest ardy i dobrze „inkasuje ciosy”. Musi się jednak jeszcze wiele rzeczy nauczyć. Wszyscy prawie nie umieją się kryć i zastawiać.

### REZULTATY TECHNICZNE.

W wadze muszej dał Spodenkiewicz dość ciężką lekcję stopowania Włobawowi, który w trzeciej rundzie już udanie pasował lewą. Zwyciężył Spodenkiewicz posiadający sporą rutynę ringową. Małoszczyk nie zdołał pokonać Cegielskiego, walczącego z znaną fair, powolnego i bez inicytywy. Rezultat remis byłby bliższy sprawiedliwości.

W wadze piórkowej Cyrana już w pierwszych sekundach obsypał Kawczyńskiego gradem directów, po których się ten ostatni przez

półtorą rundy nie mógł otrząsnąć i był cały czas „groggy”. Arbitr z całą słusznością przerwał mecz i ogłosił Cyrana zwycięzcą, wobec jego dominującej przewagi.

W wadze „mieszanej” spotkał się Klimczak ze znacznie cięższym od siebie Sztalem II (oczywiście, iż wagi bierzemy „na oko”, wobec ich nie ogłaszania). Obaj bokserzy wykazywali cały czas tendencję do walki w zwarcu. Niecierpliwa i nierozumiejąca tego rodzaju walki publiczność zmusiła b. dobrego arbitra, p. Nowaka, do przerwania walki i ogłoszenia zwycięzcą Klimczaka, za „ciągle trzymanie, uprawiane przez Sztala”.

Typową walkę dwóch puncherów dał Kuropatwa i Baranowski. Precyzyjnym sierpowym zdołał Baranowski w pierwszej rundzie oszołomić Kuropatwę, który jednak miał w drugiej rundzie pokazać przewagę i dążył do knock-outu, bijąc w przeciwnika jak w worek z piaskiem. Pod koniec trzeciej rundy Baranowski przerwał walkę wskutek niskiego ciosu, który jednak nie został uznany i tem samem zwycięstwo przypadło Kuropatwie.

W wadze półśredniej w walce z Paulem zastąpił Łapienia Dietzel. Ten ostatni zamienił niedawno rower na rękawice. Debiut nie wypadł dlań pomyślnie. Dietzel najwidoczniej pod wpływem wspomnień ze swego dawnego zamiłowania kolarstwa przez cały czas walki uprawiał nadmierną grę nóg i wycieńczony był w ostatniej rundzie przedmiotem zbierania punktów przez Paula. Wreszcie trafiony w żołądek został pobity przez knock-out, stojąc. Prócz nóg Dietzel pracuje prawie wyłącznie lewą.

Biewald mistrz niemieckiego Śląska, wykazał w walce z Seweryniakiem dużą rutynę i technikę. Wobec swego niskiego wzrostu Biewald dążył konsekwentnie do pół dystansu i zwarcia, niejednokrotnie udało mu się przytem ułokować otry precyzyjny cios w podbródek Seweryniaka. Nadwaga Seweryniaka, jego twardość i oślawiona lewa zapewniły mu zwycięstwo.

Mecz Richter (mistrz niemieckiego Śląska) — Wocka (mistrz Górnośląska), przy różnicy ponad 11 kilo dla Wocki, był pokazem techniki ze strony Richtera, zastosowanej wobec przeciwnika bijącego, a nie walczącego. Richter po dołab się bardzo i uzyskał dobrze zasłużony rezultat zerowy. Wocka był najstarszym technikiem ze wszystkich bokserów, oglądanych w dniu wczorajszym.

Mierzwa, mistrz południowo-wschodnich Niemiec i Stibbe dał walkę najbardziej emocjonującą. Niemiec przewyższał Stibbego techniką i zapędem. Stibbe górował siłą ciosu, wagą i wzrostem. Mimo to walka była wyrównana, promiędzona w szybkim tempie i zmieniła nierzawą. Orzeczenie sędziów, nieprzyznające zwycięstwa, było najlepszym miernikiem siły.

S. Ik.



**LUNA** **Dzisiaj i dni następnych!**

1374

Wspaniały film produkcji krajowej o wyjątkowo atrakcyjnej i emocjonującej treści

## Pod Bandera Miłości

Dzieje wielkiej miłości wg. scenariusza Jerzego Brauna. Reżyserja M. Waszyńskiego. W rolach głównych:

**ZBYSZKO SAWAN,** Marja Bogda, Jerzy Marr, Jaga Boryta, Władysław Walter, Paweł Owerło.

Zdjęć dokonano: w Gdyni, Gdańsku, Sopotach, Sztokholmie, Tczewie, na Helu i Jastrzębiej Górze.

Udział marynarki handlowej i wojennej, kadetów szkoły morskiej, oficerów policji morskiej i załogi S. S. „Gdynia” oraz statku szkolnego „Lwów”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 1.— zł.



# Przygotowania do bojów ligowych

## Największe zmiany w składach drużyn przewidziane są w ligowych klubach stołecznych

W związku ze zbliżającym się sezonem ligowym zespoły extra - klasowe poczęły już czynić poważne przygotowania do wiosennej kampanji. W dziedzinie werbowania graczy kluby nie wykazywały większej działalności za wyjątkiem zespołów stolicy, wśród których prym wiedzie Polonia, a po części i Legja.

Jeśli chodzi o Polonię, to przygotowania jej szły w kierunku wzmocnienia zarówno linii ataku, jak i pomocy. Ułatwym zwyczajem sięgnięto na Śląsk, do tego niewyczerpanego rezerwuaru doskonałych piłkarzy. Zagięto parol na Pazurka II, lecz, jak słychać, gracz ten nie otrzymał jeszcze zwolnienia z Pogoni katowickiej. Wzmocnienie ataku Polonia wodzi w pozyskaniu Kaczanowskiego, byłego gracza Varsovil. Czy wzmocnienie to uznać należy za wystarczające wykaże praktyka, dziś wiadomo tylko, że atak Polonii składać się będzie z: Krygiera, Alaszewskiego, Szczepaniaka, Kaczanowskiego, Zimowskiego (Michalskiego). W pomocy figurują: Nowikow, Pazurek II, Hyla ewentualnie dawny skład z Seichterem. Trio obronne stanowić będą Kisieleński (Keller), Bułanow, Miączyński. W rezerwie przewiduje się Jelskiego, Suchockiego, Gumowskiego.

Skład Legji pozostanie utrzymany, zmiany dotyczą tylko linii ataku, w której ujrzymy: Wypijewskiego, Nawrota, Łańkę, Jozzkiego, Rajdka. Poza tem Legja wyciąga swe macki po O. Kubika, lecz jak dotychczas bezskutecznie.

Warszawianka zdecydowanie odmładza drużynę. Środkową trójkę ataku stanowić będą gracz I b, a więc: Zaborowski, Piliszek, Lachowicz, skrzydłowi zaś Materski i Hasselbusch. Pomoc i trio obronne pozostaje bez zmian, przewidziana jest tylko wędrowka Zwierza II na środek pomocy, obronę, lub środek ataku.

W Krakowie, jedynie Garbarnia przeprowadza w swej ligowej drużynie pewne zmiany i to tylko w linii ataku, co związane jest bezpośrednio z utratą Smoczka. Miejsce kierownika napadu zaimie Czubryt, na prawym łączniku wystąpi Pazurek, natomiast Joks występować będzie na prawem skrzydle. Pozycję lewoskrzydłowego pozostawiono Batorowi, tymczasem, gdy na lewym łączniku za debiutuje nowy gracz, dotychczas nieznan, a rokujący wielkie nadzieje. Wykrwicie talentu tego ma Garbarnia do zawdzięczenia swemu trenerowi Sedlaczkowi, który zapowiada, iż jego pupil pod żadnym względem nie ustępuje słynnemu Łazurkowi. Poza tem żadnych zmian w drużynie nie przewiduje się.

Cracovia nadal operować będzie tymi samymi graczami, w razie potrzeby czerpiąc rezerwy z drużyny Ib.

Również i Wisła wysłała do Łodzi swą wypróbowaną jedenastkę. Nadzieje Wisły na zdobycie mistrzostwa w tym roku są wielkie, bowiem udział jej doskonałego kierownika ataku, Reymana I jest pewny. Kant. Reyman obecnie stale przebywa w Warszawie i będzie dojeżdżał na każde zawody. W roku ubiegłym szwankowała prawa stro-

na ataku. Dziś już jednak sygnalizują nam dobrą formę Adamka, przypuszczając więc należy, że niedomagania te znikną. Wisła, nauczona zeszłorocznym gorzkim doświadczeniem, które kosztowało ją utratę mistrzostwa, będzie nieco oględniej oddawała graczy do reprezentacji miasta, ażeby oszczędzić ich przed możliwymi kontuzjami, jakie w roku ub. odnieśli Kowalski, Czulak, Adamek, gdyż dobrymi rezerwowymi napastnikami nie dysponuje.

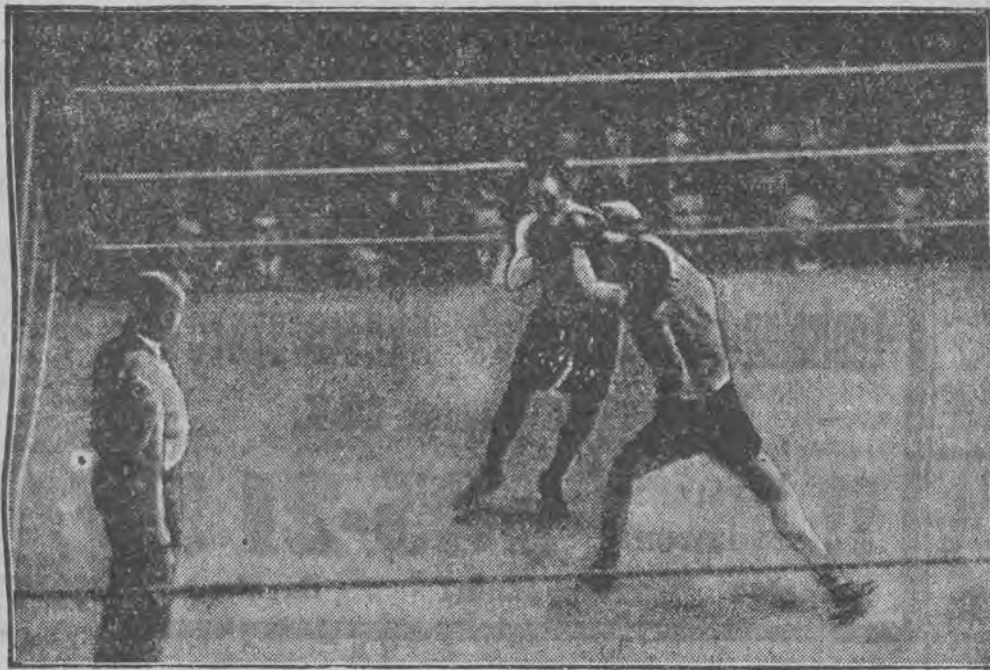
Górnśląski Ruch występować będzie nadal w swym dotychczasowym składzie, jak również i poznańska Warta. Co się tyczy drużyn lwowskich to trudno o nich coś konkretnego powiedzieć. Skład ich był bowiem tak płynny, że kierownictwa klubów tych nie wypowie-

działy jeszcze ostatniego słowa. Faktom jednak jest, że dobrego materiału brak; Czarni osłabli utratą Nastuli, a prawdopodobnie i Olejniczaka, nie są w stanie skompletować swego składu, a Pogoń również nie wierzy w swe siły, czego najlepszym dowodem zgłoszony wniosek o nierozgrywanie w tym roku mistrzostw ligowych. Zwłoka tę Pogoń niewątpliwie wykorzystaby na należyte zmontowanie drużyny.

Wreszcie łódzkie zespoły ligowe przystąpiły już do intensywnych treningów, zaprawiając do ciężkich bojów materiał, jak kim dysponują. Ł. K. S. wysłał w bój ligowy swój wypróbowany zespół, Ł. T. S. G. z konieczności operować musi tylko swymi graczami. Rachuby (o ile wogóle one były) na pozyskanie

wybitniejszych jednostek nie ziszcili się — wersje o pozyskaniu Heidenslicha; Kumora, braci Gumowskich pozostały tylko wersjami, a tymczasem honor obrony barw Ł. T. S. G. spoczywa wyłącznie na barkach tych samych piłkarzy. Wszyscy, nie wyłączając nawet najgorętszych zwolenników czarno-białych, zdają sobie sprawę ze słabości punktów tej drużyny. Jedynie ofiarność i ambicja całego zespołu luki te wypełnić może i przypuszczać należy, że cechy te, niejednokrotnie zaprezentowane nam w ub. latach w niejednej ciężkiej chwili, nie obce będą nadal zawodnikom Ł. T. S. G. i zadecydują o tem, że z takim trudem i wysiłkiem wywalczony obecny stan posiadania, pozostanie nadal utrzymanym.

## Walka Genaro -- Stein



w której mistrz świata Genaro został, wbrew opinii całego andybrjum zdyskwalifikowany

## Legja -- Marymont 12:0 (4:0)

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym mecz piłkarski między Legją i Marymontem. Drużyna Legji, która wystąpiła w najsilniejszym składzie ligowym uzyskała wspaniały sukces, bijąc Marymont w rekordowym wyniku.

## Porażki Ł. K. S. w Warszawie

W dniu wczorajszym bawiły w Warszawie cztery zespoły gier sportowych Ł. K. S., mianowicie koszykówka męska i żeńska oraz siatkówka męska i żeńska. Uzyskano następujące wyniki: siatkówka żeńska: Polonia — Ł. K. S. 30:15, siatkówka męska: Polonia — Ł. K. S. 28:21, koszykówka męska: Polonia — Ł. K. S. 34:15 (11). Sensacyjna porażka mistrza koszykowego Łodzi. Koszykówka kołbięca: Ł. K. S. — A. Z. S. 15:10! Jedynie zwycięstwo zespołu łódzkiego.

## Sukcesy narciarzy polskich

W zakończeniu zawodów narciarskich o mistrzostwo Niemiec odnieśli polacy wspaniałe wyniki. Mianowicie w biegu na 18 klm. drugie miejsce zajął Motyka, zaś czwarte Karol Szostak.

## Zawody narciarskie w Zakopanem

W dniu wczorajszym odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie, w których uzyskano następujące wyniki: bieg 18 klm.: 1) Berich w czasie 1,32,58, drugi — Czech 1,35,35. Bieg dla pań na 8 klm.: 1) p. Staszek — Polankowa 49,08, druga — p. Stopkówna czas 52,04.

# Na boiskach piłkarskich

## Turyści -- Bieg 3:2 (2:2).

Niesportowe zachowanie się drużyny biało-czerwonych

Drugi mecz Tuystów przyniósł im ciężko wypracowane, choć zasłużone zwycięstwo. Bieg okazał się groźnym przeciwnikiem, drużyną wyrównaną, ambitną, o dobrym starcie i świetnej kondycji fizycznej. Szwankuje jeszcze technika i precyzja, jednak materiał — pierwszorzędny.

Natomiast dyscyplina zawodników, wyrobienie sportowe, przedstawia dziś wiele do życzenia i w kierunku tym winny pójść usiłowania kierownictwa klubu. Młodzi piłkarze Biegu, ze swym kapitanem na czele, nie chcą pogodzić się z rozstrzygnięciem sędziego, na chwilę opuszczają boisko, łącz słownie arbitra. Dopiero pod presją rozważniejszych członków przystępują do gry.

Turyści okazali się lepszym zespołem, nikt stosunkowo zwycięstwo zawdzięczają niezwykle szczęśliwej grze bramkarza Biegu i niedyspozycji strażników swego ataku. W pierwszych minutach Bieg przez prawoskrzydłowego zdobywa pro-

wadzenie, z rzutu karnego pada drugi goal. Następuje okres przewagi Turyistów: Stolarski nie trafia do pustej bramki i dopiero w ostatnich 10 minutach Michalski wspaniałym strzałem zdobywa goala, wynik wyrównuje Kubik Al. z rzutu wolnego.

Po zmianie stron gra żywa i ostra. Bramkarz Biegu broni z wielkim szczęściem liczne rzuty wolne. Za faul obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, którym ustalono wynik dnia. U zwycięzców wyróżniła się linja pomocy: Kowalski, Szulc, Hinc, oraz Stolarski w napadzie. Dobrą formę wykazał Kubik i Michalski II, gra Niewiadomskiego taktycznie słaba, wtkopy niepewne.

W Biegu wybił się lewy obrońca, oraz niezwykle lotna linja ataku. Zawodami kierował dobrze p. Kałuszynier.

Na przedmeczcu drużyna Geyera pokonała rezerwę Turyistów 3:2 (2:1). Sędziował p. Wenda.

## Ł.T.S.G. -- W.K.S. 2:0 (2:0)

Beniaminsk ligi rozpoczął sezon

Start ligowego zespołu Ł. T. S. G. nie wypadł nazbyt okazale. W obecnym swym składzie są biało-czarni jedynie przeciętną drużyną, jakich w Polsce liczy się na dziesiątki. Drużyna ta musi być zasłona i to poważnie, inaczej grozi jej niechybna degradacja z ligi, do szeregów której dostali się z takim trudem. W Ł. T. S. G. za-

debiutował na pozycji prawoskrzydłowego dotychczasowy gracz Hakoahu, Krucier będący wczoraj jednym z najlepszych zawodników na boisku. Bardzo dobrze wypadła też gra rezerwowego pomocnika Vo'gta, prezentującego się jako doskona-

ly materiał na pierwszorzędnego piłkarza.

W. K. S. grał lepiej niż na zawodach z Hakoahem. Duszą drużyny, nadającym ton grze wojskowych był znów Klimczak, grający początkowo na swej właściwej pozycji środkowego napastnika, następnie zaś w obronie. Dzielnie spisał się też bramkarz, który obronił sześć groźnych strzałów napastników Ł. T. S. G.

Gra mało interesująca toczyła się do przerwy z lekką przewagą Ł. T. S. G., zdobywającego dwie bramki. Pierwszy punkt był dziełem lewego łącznika Hentschla, drugi zaś zdobyty został przez Królika z rzutu karnego. Po przerwie gra zupełnie równa, bez przewagi jakiegokolwiek ze stron. Mimo szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych z obu stron, rezultat pozostaje bez zmiany. Sędzią p. Piłsch. Publiczności około 300 osób.

## Ł.K.S. -- Orkan 3:1 (1:0)

Mecz towarzyski Ł. K. S. w składzie ligowym. Orkan w zwykłym. Gra ciekawa, lekka przewaga Ł. K. S. w drugiej części meczu. Bramki dla Ł. K. S. zdobyli: Stollenwerk, Durka i Król. Sędziował p. An. rzejak.

Ł. K. S. II — Orkan II 2:1. Przedmecz rezerw.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.



**KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
 UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

**Dziś po raz ostatni!**  
 NOWE OPRACOWANIE  
**NIBELUNGI**

W rolach głównych: **Paweł Richter, Bernard Goetzke, Małgorzata Schoen.**

Następny program: 1214  
**OSTATNI ROMANS** W rolach głównych: Iwan Petrowicz, Hr. Agnes Esterhazy.

Gruntownie odnowiona i powiększona  
**CUKIERNIA**  
**Z. Gomolińskiego**  
 Przejazd 1. Tel. 209-87.

poleca wyborowe i smaczne  
**Pączki i ciastka deserowe**  
**po 20 gr.** 1067

**Kino SPÓŁDZIELNI**  
 Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!  
 Potężny dramat z życia Syberji  
 p. t.  
**„W TAJGACH SYBERII”**

Wzruszające dzieje córki zesłańca i syna satrapy-gubernatora.  
 W rolach głównych: F. Kortner, Rene Heribel i inni. — Śpiewy do obrazu wykona chór Rosyjsko-Ukraiński pod kier. p. A. Akimowa

Następny program: 1258  
**„SZLAKIEM HAŃBY”**

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych.  
 W rolach głównych: Marja Malicka Zofia Batorycka, Bogusław Samborski, L. Owron i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —  
 Na I seans ceny miejsc niższe.

**„AJSKUTECZNIEJSZY**  
 proszek od bólu głowy dla dorosłych  
 znak fabr.  
**„PSZCZÓŁKA”**  
 Laboratorium Farmaceutyczne  
**„Pollabor” w Warszawie.**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11-12 ) przyjmują  
 2-3 ) kobieta-lekarz  
 w niedzielę i święta od 9-2 pp.  
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet Światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddział poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł.** 1017

Do akt. Nr. 246-1930 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Judy Pinczuka i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 530.—  
 Łódź, 24.1.1930 r.  
 Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 776/29  
**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 17 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy „Freitag i Cukier” i składających się z dwóch kompletnych selfaktorów ocenionych na sumę Zł. 2500.—  
 Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego 27  
 Zgierz, 25.1.-30 r.  
 Komornik B. Dembowski

**OGŁOSZENIE W „GŁOSIE PORANNYM”**

**TRAFIA DO NAJSZERSZYCH SFER**  
**UTRWALA SIĘ W PAMIĘCI KLIENTÓW,**  
**A WIĘC**  
**OSIĄGA EFEKT NIEZAWODNY.**

**PIOTRKOWSKA 101. TEL. 177-77.**

Istniejący od 35 lat

**Zakład Optyczno-chirurgiczny**  
**SZYMONA URBACHA**  
**w Łodzi, Piotrkowska 33**

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

**Reperacje szybkie i staranne.**

**Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem**

**Centralna Ładownia SKS Akumulatorów**  
**Piotrkowska 167.**

**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**

**Tanio! Wygodnie! Szybko!**

**W Złocieniu przez**

**fuchs**

**stały kontakt z atelier dekor**  
**graf. DE-GE kier. art. mal. S. Bluma**

**PIOTRKOWSKA 50**  
**TELEFON 121-36**

**Dr. med. 1018**  
**HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 179-89**

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4-6 po poł. dla niemowląt  
**GENY LECZNIC.** 1016

**Dr. med. 1018**  
**SILBERSTROM**  
**ZIELONA 11**  
 Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.  
 Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwartową.  
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
 Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

**GABINET**

elegancko umeblowany z przyległym pokojem i z telefonem w śródmieściu, pierwsze piętro, front, od zaraz do wynajęcia adwokatowi, doktorowi, ewent. na biuro, lub mieszkanie.

Oferty sub. „Gabinet” do adm. niniejszego pisma. 1356 3

**ZAKOPANE PESNJONAT**

**Willa „JURAND”**  
 ul. Chałubińskiego

pod zarządem  
**Heleny Hanemanówny**

poleca się na sezon zimowy.

**Zawiadomienie**  
 Niniejszem zawiadamiam Sz. Panie, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze

**od zł. 10.-**

Wykonanie pierwszorzędne. Najmodniejsze fasony. Pracownia sukien **Marji WOJDYSŁAWSKIEJ**  
 ul. Gdańska 76, tel. 170-17.

**Dr. med.**  
**J. Sadokierski**  
**STOMATOLOG**  
 chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów  
**Rentgenodjagnostyka**  
 ul. Piotrkowska 164, — Tel. 127-63.  
 Ordynuje 3-7 1077

**Dr. med.**  
**M. Krakowski**  
 akuszer-ginekolog  
 Nowo-Cegielniana 19  
 Tel. 115-85

**POWRÓCIŁ**  
 Przejmuje od 5-7 w.  
 1385-9

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 234, tel. 123-89**  
 (przy przystanku tramw. pabjanickich. Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)  
**Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapslele świetlne, lampy kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, młocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.**  
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
**Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych**  
**3 ZŁOTE.** 1068

**Doktor**  
**WOŁKOWYSKI**  
**CEGIELNIANA 25, TEL. 126-81**  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 101  
**LECZENIE ŚWIATŁEM**  
**(lampa kwarcowa)**  
 Badanie krwi i wydzielin.  
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1.  
 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 15 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.